

Sygn. akt I ACa 568/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SA Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 marca 2014 r., sygn. akt I C 460/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 568/14

## UZASADNIENIE

Powódka G. P. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. w którym domagała się zasądzenia na jej rzecz tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę w związku ze śmiercią córki M. P. i wnuczki W. R., w kwotach po 50 000 zł oraz odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku z utratą najbliższych osób w kwocie 30 000 zł, a także zwrotu kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność i podała, że przyznane zostało powódce zadośćuczynienie w wysokości 10 000 zł w związku ze

śmiercią córki i 3 000 zł w związku ze śmiercią wnuczki, a wypłata tych kwot nastąpiła przy uwzględnieniu 70% przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 28 marca 2014 r. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki G. P. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 r., kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 r. oraz kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, uwzględniając w ten sposób powództwo w całości, a także nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6.860 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, od obowiązku uiszczenia których powódka była zwolniona.

Sąd Okręgowy ustalił, że dnia (...) doszło w S. do wypadku komunikacyjnego, w którym kierującym pojazdem był G. R.. W wyniku wypadku śmierć poniosła półroczna córka G. R. i M. R., a wnuczka powódki, W. R. oraz młodsza 26-letnia córka powódki M. P.. Wina kierującego pojazdem G. R. została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego S. z dnia 25 października 2010 roku, sygn. XI K 845/10. Kierujący pojazdem był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., która to spółka została przejęta przez pozwaną spółkę wraz ze wszystkimi prawami i obowiązkami.

W wyniku wypadku G. P. wypadła przez tylną szybę samochodu, doznając obrażeń ciała w postaci złamania miednicy i złamania ręki. M. P. z tylnego siedzenia samochodu została wyrzucona do bagażnika, ponosząc śmierć w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku. G. P. i M. P. nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa. Z kolei W. R. była przypięta w foteliku dziecięcym pośrodku siedzenia. W wyniku wypadku fotelik nie zmienił położenia, jednak dziecko uderzyło głową o fotelik, ponosząc śmierć.

Przed wypadkiem M. P. pozostawała z matką we wspólnym gospodarstwie domowym, pracowała, pomagała jej, tworzyła z matką i ojcem jednolitą rodzinę. M. P. pracowała w zakładzie przemysłowym w D. i wspierała powódkę finansowo, była także uczynna i troskliwa dla obojga swoich rodziców, pomagała im. Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że wypadek miał bez wątpienia niekorzystny wpływ na psychikę powódki i stale odczuwa ona poczucie pustki i bólu.

W oparciu o te ustalenia Sąd pierwszej instancji uzna, że śmierć M. P. oraz W. R., z którymi powódka była emocjonalnie związana, nastąpiła w wyniku deliktu. Pozwany natomiast przejął odpowiedzialność za sprawcę wypadku, który u pozwanego był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC (art. 822 k.c.). Sąd wskazał, że śmierć przedwczesna, nagła, dotycząca bardzo bliskiej osoby jest jednym z najbardziej traumatycznych przeżyć, a w przypadku powódki doszło do równoczesnej śmierci dwóch najbliższych osób. Rozbiciu uległa funkcjonująca we wspólnocie i wspierająca się rodzina. Sąd Okręgowy uznał zatem, iż należne zadośćuczynienie za krzywdę winno być wysokie, a nie symboliczne, zaś jego kwota powinna odzwierciedlać zakres tragedii. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę po 50.000 zł zadośćuczynienia za śmierć M. P. oraz W. R., uznając, iż kwota ta z tytułu śmierci dwóch osób z najbliższej zamieszkującej wspólnie rodziny jest adekwatna.

Odnośnie do żądanego odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki, Sąd Okręgowy zważył, że niewątpliwie do takiego pogorszenia doszło. Powódka liczyła na wsparcie córki bieżące i w przyszłości, zaś M. P. służyła jej pomocą materialną i osobistą. Żądane odszkodowanie w kwocie 30 000 zł nie zostało przez sąd uznane za wygórowane.

Sąd Okręgowy uznał, iż nie należy zmniejszać zakresu należnej do naprawienia szkody przez pozwanego z uwagi na treść art. 362 k.c., w którym przewidziana jest instytucja przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c., jak również art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w punkcie I w zakresie, w jakim Sąd zasądził na rzecz powódki świadczenie przekraczające kwotę 26.100 zł, to jest w zakresie kwoty 103.900 zł oraz w punkcie II, III i IV. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

- naruszenie przepisu art. 362 k.c. oraz art. 362 k.c. w zw. z art. 427 k.c. poprzez nieuwzględnienie, przy zasądzeniu na rzecz powódki świadczenia, przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do zaistnienia szkody i jej rozmiarów;

- przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mimo, iż jest sprzeczna z przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia, a stan faktyczny niniejszej sprawy nie uzasadniał przyznania kwoty w zasądzonej wysokości,

- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka wykazała rozmiar krzywd przez nią doznaczonych uzasadniających zasądzenie na jej rzecz zasądzonych kwot;

2) naruszenie prawa procesowego, a to:

- art. 227 k.p.c. i przepisu art. 236 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, pomimo, iż dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii przyczynienia się do skutków zdarzenia oraz pomimo tego, iż formalnie Sąd dopuścił dowód z tego biegłego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na oparciu rozstrzygnięcia Sądu I instancji wyłącznie na subiektywnych odczuciach powódki oraz świadków,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, z jakich powodów Sąd (pomimo formalnego dopuszczenia dowodu) nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, mimo, iż dowód ten ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Wobec tak zakreślonych zarzutów i zakresu zaskarżenia strona pozwana w apelacji wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w zakresie ponad łączną kwotę 26.100 zł tytułem zadośćuczynienia i oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej,

2. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., przy uwzględnieniu zmian zaskarżonego wyroku zgodnie z punktem 1 jak wyżej,

3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

ewentualnie, o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Strona pozwana w apelacji zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi Sądu Okręgowego w Katowicach naruszenia prawa materialnego oraz naruszenia prawa procesowego, mające wpływ na jego treść. Należy wskazać, że rozważenie zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszeń prawa materialnego pokrywa się co do zasady z rozważeniem zasadności powództwa i powinno zostać rozważone łącznie. Przy tym nie budzi wątpliwości zarówno bezsporny fakt wystąpienia wypadku komunikacyjnego w dniu (...), zasadnicza odpowiedzialność jego sprawcy G. R., posiadanie przez sprawcę polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego oraz podstawa odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie. Pozwany (...) S.A. w W. uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, poprzez wypłacenie powódce częściowego zadośćuczynienia, co stanowiło kolejną okoliczność bezsporną. Podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego w tym zakresie stanowi art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym

Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013 r., poz. 392, j.t.). Pozwany ograniczył swoje zarzuty apelacyjne do kwestionowania wysokości zasądzonych na rzecz powódki kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania, nie argumentując przeciwko pierwotnej zasadności ich przyznania. Fakt wyraźnego i jednoznacznego potwierdzenia odpowiedzialności przez pozwanego rzutować będzie zatem na zasadniczą słusność wytoczonego powództwa, pozostawiając Sądowi do rozważenia kwestię przyczynienia się poszkodowanych do powstania lub rozmiaru szkody, ustalenia właściwej sumy odpowiedniej z tytułu zadośćuczynienia oraz zasadności i rozmiaru odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć o zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającego na oparciu rozstrzygnięcia Sądu I instancji wyłącznie na subiektywnych odczuciach powódki oraz świadków. Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w Katowicach i przyjmuje je za własne, nie znajdując podstaw do ich uzupełnienia. Twierdzenie skarżącego, że podstawą ustaleń faktycznych były subiektywne odczucia powódki i świadków nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem skarżący nie rozwija tego argumentu i nie wykazuje, w jaki sposób prowadzić ma to do wadliwości oceny dowodów zebranych w sprawie. Powszechnie akceptowanym w orzecznictwie poglądem jest, że próba podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti musi opierać się na wykazaniu, w jaki sposób ta ocena odbiega od zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a zarzut taki nie może poprzestać na polemice z tym Sądem. Skarżący jednak nie wskazuje szczegółowo, w jakim zakresie Sąd Okręgowy miałby przekroczyć granice oceny dowodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie to właśnie subiektywne odczucia wskazanych osób muszą stanowić podstawę ustalania stanu faktycznego w zakresie negatywnych skutków wywołanych w psychice powódki przez następstwa wypadku z dnia 20 czerwca 2010 r. Odniesienie ich do zobiektywizowanych kryteriów ustalania kwoty należnego zadośćuczynienia jest już domeną prawa materialnego i dokonywane jest w dalszej kolejności. Należało przyjąć, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy prowadzi do właściwych wniosków, zgodnych z zasadami logicznego rozumowania. Sąd ten był uprawniony do dokonania ustaleń faktycznych zgodnie z własnym przekonaniem, przy zachowaniu zasad poprawnego rozumowania, które mogło kształtować ustalony stan faktyczny odmienne od twierdzeń stron.

Przechodząc do najdalej idących zarzutów zgłoszonych w apelacji, koniecznym było ocenienie zasadności przyjęcia oraz ustalenia wymiaru przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody lub jej rozmiaru, czy to przez powódkę czy też przez osoby zmarłe w wypadku. Powódka w pozwie wskazała wprost, że swoje żądanie określiła z uwzględnieniem 50% przyczynienia się do powstania szkody przez kierującego pojazdem. Dopiero na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2013 r. powódka zakwestionowała uprzednie przyznanie przyczynienia się, twierdząc, że w tym zakresie ciężar dowodu spoczywa na stronie pozwanej. Zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Oceniając całość argumentacji strony powodowej w toku procesu oraz w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przed jego wszczęciem należało przyjąć, że konsekwentnie zakładała ona przyznanie przyczynienia się, zaś kwestionowanie przyczynienia miało charakter incydentalny i w świetle całości jej zachowania odosobniony. Kwestia przyznania przez stronę powodową przyczynienia się musi stanowić kluczowy element oceny całokształtu okoliczności w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny powinien rozważyć, czy przyznanie przyczynienia się poszkodowanych oraz jego wycofanie budzi wątpliwości, oraz czy przyczynienie się w istocie miało miejsce w niniejszej sprawie. Nie może przy tym pozostawać bez znaczenia także to, że również strona pozwana przyznawała, że przyczynienie się poszkodowanych w określonym zakresie miało miejsce, co czyniło z okoliczności tej w pewnym okresie okoliczność bezsporną.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się stanowi kategorię obiektywną, powiązaną zawsze związkiem przyczynowo-skutkowym ze szkodą oraz jej rozmiarem, ustalonym na podstawie określonych elementów stanu faktycznego. Zakres przyczynienia się, oraz jego ewentualny wpływ na zmniejszenie zadośćuczynienia lub odszkodowania, stanowi już jednak domenę ocen prawa materialnego i może ulec zmianie bez ingerencji Sądu odwoławczego w ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie, jak również ustalony na jego podstawie stan faktyczny, wskazuje jednoznacznie, że istnieje związek przyczynowy między śmiercią M. P. oraz W. R., a niedochowaniem przez poszkodowanych podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Sąd pierwszej instancji w ustalonym w sprawie stanie faktycznym przyjął, że M. P. oraz powódka nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nie budzi wątpliwości z punktu widzenia kryteriów adekwatnego związku przyczynowego, że fakt niezapięcia pasów pozostaje w normalnym związku kauzalnym z powstaniem szkody (odniesieniem obrażeń ciała) oraz jej rozmiarem (zakresem i powagą tych obrażeń ciała, w tym wynikającą z nich śmiercią). Należy podkreślić, że dla ustalenia normalnego związku przyczynowego nie jest konieczne wykazanie, że dane następstwo powstaje zawsze po stwierdzeniu odpowiedniej przesłanki, lecz wystarczające jest ustalenie, że pozostaje ono w spektrum zwykłych w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego następstw danego zdarzenia. Statystyczne prawdopodobieństwo jest tylko jednym z narzędzi, których wykorzystanie pozwala na ocenę adekwatności takiej relacji. Obowiązek stosowanego zapięcia pasów bezpieczeństwa oraz przewożenia małoletnich do lat 12 w foteliku wynika wprost z art. 39 ust. 1 i ust. 3 oraz art. 45 ust. 2 pkt 3-5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 1997 r., nr 98, poz. 602), a nadto niezależnie od typu i charakteru wypadku komunikacyjnego, zasadą jest, że pasy bezpieczeństwa istotnie redukują jego skutki i niebezpieczeństwo dla osób w nim uczestniczących.

Zmarła W. R. nie była zdolna do przyczynienia się z uwagi na swój wiek w dacie wypadku (6 miesięcy), niezależnie od przyjętej przez Sąd koncepcji przyczynienia się, czy to uwzględniającej także ocenę obiektywnej nieprawidłowości postępowania poszkodowanej, czy to szukającej wadliwości tej oceny w fakcie ponoszenia przez nią winy. Z uwagi na wyjątkowo młody wiek W. R. nie była bowiem w stanie zachować się w żaden sposób, który pozostawałby w jakimkolwiek związku przyczynowym ze zdarzeniem. Wobec tego, to na jej rodzicach (art. 427 k.c.) spoczywał obowiązek zapewnienia jej należytego bezpieczeństwa w komunikacji. G. R., sprawca wypadku, był zarazem rodzicem W. R., i to jego zachowanie powinno ulegać ocenie. Nie budzi wątpliwości, że nieprzymocowanie fotelika dziecięcego do siedzenia jest zachowaniem nieprawidłowym i pozostającym w normalnym związku przyczynowym z odniesieniem przez W. R. szkody. Dodatkowo, z punktu widzenia przyczynienia się należy także zważyć, że odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 20 czerwca 2010 r. G. R. (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) została stwierdzona wprost prawomocnym wyrokiem skazującym w sprawie karnej Sądu Rejonowego w S. z dnia 20 kwietnia 2011 r., sygn. XI K 110/11.

Wobec powyższego, należało przyjąć, że powódka przyznała przyczynienie się w pozwie, co znajduje odbicie w stanie faktycznym oraz okolicznościach sprawy podlegających rozważeniu przez Sąd Apelacyjny jako Sąd merytoryczny, rozpatrujący sprawę ponownie w granicach zaskarżenia. Istnienie przyczynienia się poszkodowanych powinno jednak zostać przyjęte w każdych okolicznościach, nawet w braku wyraźnego przyznania tego faktu przez powódkę, albowiem na to wskazuje ustalony stan faktyczny i jego ocena przez przyzmat art. 362 k.c. Nie ma jednak żadnych podstaw do przyjęcia, że przyczynienie się poszkodowanych wystąpiło w wysokości większej niż 50%, w szczególności, tak jak wskazywał pozwany, w wysokości 70%. Zarzut pozwanego dotyczący nieprzyjęcia przez Sąd meriti przyczynienia się, zgłoszony w apelacji jest jednakże zasadny o tyle, że w istocie Sąd pierwszej instancji błędnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że nie znajduje podstaw do ustalenia przyczynienia się powódki, kierującego oraz osób zmarłych do powstania lub rozmiaru szkody (art. 362 k.c.). Wskazanie takie stoi w sprzeczności z wcześniejszym ustaleniem przez Sąd Okręgowy, że kwota odpowiedniej sumy zadośćuczynienia należnej powódce na podstawie art. 446 k.c. powinna wynosić zgodnie z żądaniem powódki 100.000 zł, gdyż sama powódka żądała takiej kwoty, już po uwzględnieniu 50% przyczynienia. Uchybienie to nie uzasadniało zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. dokonania zmiany zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu należy wskazać, że nim możliwe stanie się przejście do ustalania sumy odpowiedniej jako zadośćuczynienia za krzywdę powódki, zasadności zarzutu procesowego zgłoszonego w apelacji, a dotyczącego nieprzeprowadzenia dopuszczonego dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Jak wskazano wyżej przyczynienie się w wysokości 50% stanowiło okoliczność przyznaną przez powódkę (art. 229 k.p.c.). Skutkiem było wyłączenie obligatoryjności prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie. Ponadto, domena ustalenia zakresu przyczynienia się pozostaje w gestii stosowania prawa materialnego. Należy przyjąć, że nieprzeprowadzenie

dowodu z opinii biegłego, pomimo jego dopuszczenia oraz niewyjaśnienie powodów takiego zachowania, stanowiło naruszenie prawa procesowego, a to art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. oraz art. 328 § 1 k.p.c. Błąd ten stanowi jednak jedynie błąd nie mający wpływu na treść wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach. Sąd ten bowiem prawidłowo ustalił stan faktyczny, obejmując nim wszystkie okoliczności konieczne dla przyjęcia przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkody. Nadto, przyczynienie się stanowiło okoliczność wprost przyznaną przez powódkę i nie wymagało dalszego prowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie. Należy więc ocenić, że niedopuszczenie przedmiotowego dowodu, jakkolwiek stanowiące naruszenie prawa procesowego i niedopuszczalne uchybienie proceduralne, nie miało żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Po ustaleniu przyczynienia się poszkodowanych koniecznym jest przejście do zarzutu opartego o treść art. 446 k.c., w którym strona pozwana podnosiła zasądzenie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia i odszkodowania. W tym względzie stale aktualnym pozostaje pogląd, że jedynie rażąca dysproporcja świadczeń uzasadnia możliwość ingerencji przez Sąd odwoławczy w kwotę zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. I CK 219/04; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 czerwca 2014 r., sygn. I ACa 269/14). Tylko więc zasądzenie przez ten Sąd rażąco wysokiego lub rażąco niskiego zadośćuczynienia może uzasadniać jego zmianę wskutek apelacji. W tej sprawie Sąd pierwszej instancji ocenił, że zgodnie z art. 446 § 4 k.c. odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci dwóch najbliższych osób (córki i wnuczki) wynosi po 50.000 zł, łącznie 100.000 zł. Celem zadośćuczynienia określonego w art. 446 § 4 k.c. jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do negatywnie zmienionej w związku z tym jego sytuacji (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., sygn. IV CSK 416/11). Powódka wspólnie mieszkała ze swoją córką M. P., łączyła ją z nią szczególnie silną więź emocjonalna, uczestniczyły one wzajemnie w swoim życiu. M. P. była osobą młodą, która stanowiła istotne materialne i emocjonalne wsparcie dla rodziny powódki. Jednocześnie więź powódki z wnuczką W. R. była równie silna jak z córką, gdyż powódka regularnie opiekowała się nią i cieszyła z tej możliwości. Była ona pierwszą wnuczką powódki, a przy tym zmarła w niezwykle młodym wieku. Nagła utrata w jednym zdarzeniu dwóch członków najbliższej rodziny, z którymi łączyły powódkę silne więzi, w istocie zwiększa jeszcze wymiar doznanej krzywdy. Ponadto, z ustalanego w sprawie stanu faktycznego wynika, że powódka ciągle mierzy się z negatywnymi emocjonalnymi i psychicznymi następstwami śmierci córki i wnuczki, nie pogodziła się ze stratą i poszukuje swojego miejsca w nowych realiach. Przy tym, powódka wszystkie te okoliczności wykazywała wnioskami dowodowymi oraz swoimi twierdzeniami i w pełni zrealizowała obowiązki wynikające z art. 6 k.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. Należało zatem ocenić, że zasadnym jest przyjęcie, że odpowiednia suma zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku ich śmierci wynosi 100.000 zł z tytułu śmierci każdej ze zmarłych, łącznie 200.000 zł. Taka kwota w pełni oddaje rozmiar doznanej krzywdy, nagłość utraty dwóch szczególnie bliskich członków rodziny oraz raptowne zerwanie więzi rodzinnych, połączonych z nieodwracalną utratą spójności rodziny powódki. Nie prowadzi też do wzbogacenia się powódki, albowiem nie odbiega rażąco od kwot przyznawanych w innych sprawach i w obecnych realiach gospodarczych nie stanowi kwoty pozwalającej na radykalną zmianę sposobu życia. Wskazane wyżej kwoty muszą następnie ulec stosowanemu zmniejszeniu, z uwzględnieniem stopnia 50% przyczynienia się poszkodowanych do powstania i rozmiaru szkody, zgodnie z rozważaniami poczynionymi w zakresie art. 362 k.c. Operacja taka pozwala przyjąć, że zasądzona przez Sąd Okręgowy łączna kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest ostatecznie słuszna i nie powinna podlegać zmianie w wyniku postępowania apelacyjnego. W szczególności dlatego, że nie sposób jest przekonująco twierdzić, że utrata dwóch najbliższych członków rodziny wywołała krzywdę w mniejszym rozmiarze, oraz, że uzyskana z tego tytułu kwota jest rażąco wygórowana.

Odrębnie należy postrzegać kwotę 30.000 zł zasądzoną na rzecz powódki tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Przepis ten dotyczy wyjątkowo tzw. szkody pośredniej, odniesionej przez osobę bezpośrednio nieposzkodowaną w zdarzeniu, ale również podlega zmniejszeniu przez przyczynienie się (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. I CSK 660/11). Należało ocenić, że powódka zgodnie z art. 6 k.c. wykazała, że szkodę pośrednią poniosła oraz wykazała okoliczności rzutujące na rozmiar poniesionej szkody. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej dotyczy bowiem pogorszenia się sytuacji materialnej

powódki rozumianej szeroko. Pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 k.c. zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 k.c. jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. I ACa 998/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. I ACa 1290/13). Pierwszym elementem pogorszenia się sytuacji życiowej powódki była utrata wynagrodzenia córki, którego część przekazywała ona na wspólne potrzeby jednego gospodarstwa domowego, które prowadziła z powódką i jej mężem. Należy zważyć, że kwota dochodu zmarłej M. P., choć niewygórowana, stanowiła istotny element budżetu tego gospodarstwa. Po drugie, pozostając w gospodarstwie domowym M. P. była wsparciem dla powódki w bieżących sprawach życia codziennego, przyczyniała się przez pomoc fizyczną i psychiczną do polepszenia sytuacji materialnej gospodarstwa domowego i samej powódki. Faktyczne, bieżące wsparcie zmarłej w zwykłych czynnościach życia codziennego niewątpliwie stanowiło ułatwienie dla powódki i istotnie przyczyniało się do polepszenia jej jakości życia. Tym samym utrata tego wsparcia stanowi o istotnym pogorszeniu się sytuacji materialnej powódki i wywołuje konieczność szukania pomocy u innych osób. Po trzecie, śmierć M. P. spowodowała zmianę trybu życia przez męża powódki, który zrezygnował z pracy i zajmuje się nią, co wiązało się z obniżeniem osiąganego przez niego dochodu o połowę. Powódka wskazywała na powyższe okoliczności, a jej aktywność procesowa oceniana przez pryzmat art. 6 k.c. była adekwatna do ich wykazania. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że dowiedzenie ściśle określonej sumy odszkodowania w niniejszej sprawie jest utrudnione, ale żądana kwota 30.000 zł, uwzględniająca już ustalony 50% stopień przyczynienia się poszkodowanych, jest kwotą właściwą i stanowiącą stosowne odszkodowanie za znaczne pogorszenie się materialnej sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci w wypadku samochodowym jej córki M. P.. W ograniczonym zakresie należało odwołać się w tym względzie do wskazań art. 322 k.p.c., albowiem nie jest możliwe precyzyjne wyliczenie kosztów nakładu pracy córki powódki, jej wkładu w prowadzenie gospodarstwa domowego, niewymiernego przyczyniania się do polepszenia dobrobytu tego gospodarstwa, pozytywnego wpływu na aktywność życiową i zawodową powódki oraz innych osób w jej rodzinie, jak również wyceny bieżącej pomocy świadczonej w bieżących potrzebach. Konieczne jest zatem całościowe ocenienie tych okoliczności, z uwzględnieniem trwałości utraty starań M. P. o funkcjonowanie gospodarstwa domowego powódki.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i ust. 2 w zw. z § 6 pkt 6 i w zw. § 12 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490).